

Piła w nocy

Alians

Gdy ze spuchniętym okiem obudzisz się nad ranem
Dzień po wielkiej pijatyce ze świętym Stefanem
Staniesz na głowie odpalisz zimne ognie
Zapytasz co jest grane z rozmachem kopiać w ścianę
Kiedy czarny kot miejscami trochę siny
Odpowie dziwnym głosem że należysz do rodziny
Jego siostra przyrodnia córka słońca i księżyca
Piła tak jak potrafi pić tylko czarownica

Zakręciłem się dookoła swojej własnej osi
Zazgrzytały mi zęby poczułem wszystkie kości
Święta trójca podstępem wyciągnęła mnie do baru
t-shirta mi podarło kilku nawalonych gości
żarty się skończyły gdy zabrakło nam pieniędzy
Kieszeń pokazała węża barman był nieugięty
Chyba ktoś nam postawił był środek tygodnia
Więcej nie pamiętam - chciał odkupić swoje grzechy?

Dziwni goście spoglądali na nas z samochodu
Na ich twarzach złe uśmiechy kilka centymetrów lodu
Każdy ma takie życie jakie sobie skonstruuje
Każdy jest kowalem swego własnego losu
Ja wybrałem pełnię życia i wszystko z tym związane
Nocne poznawanie miasta krótki sen nad ranem
Jak powiedzieć całą prawdę i jeszcze nie skłamać
To jedyne pytanie które warto sobie zadać